



Zbyszko Górczak¹

Unowocześnienie metod gospodarowania w dobrach stołowych biskupstwa krakowskiego w późnym średniowieczu²

Streszczenie

Piętnaste stulecie to okres istotnych zmian w życiu gospodarczym Polski, prowadzących do uformowania się systemu folwarczno-pańszczyźnianego, wywierającego następnie przemożny i negatywny wpływ na życie kraju w kolejnych stuleciach. Do prekursorów tej metody gospodarowania należały włości kościelne, ogólnie rozleglejsze, bardziej stabilne i lepiej zarządzane niż ówczesne dobra prywatne czy królewskie (pozostające w ciągłych zastawach). Największymi latyfundiami kościelnymi w średniowiecznej Polsce były posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich oraz biskupów krakowskich. Te drugie obejmowały na początku XVI w. 13 miast i 258 wsi stanowiących własność biskupa oraz 31 miast i 1257 wsi oddających mu dziesiącinę. Rozrzucone były na obszarze całej diecezji, czyli w Małopolsce oraz ziemi lubelskiej. Niemal wszyscy biskupi krakowscy z okresu późnego średniowiecza dbali o rozwój tych dóbr, przy czym w większości skupiali uwagę na tradycyjnych metodach powiększania włości drogą kupna (co z czasem napotykało na opór szlachty) oraz lokowania nowych osad na tzw. prawie niemieckim (sprzyjało temu posiadanie zwartych, nadal niezagospodarowanych gruntów, np. w rejonie Gór Świętokrzyskich). Szczególne zasługi położyli jednak dwaj hierarchowie: Zbigniew Oleśnicki (1423–1455) oraz Jan Konarski (1502–1525). Oprócz tradycyjnych działań zmierzających do rozbudowy włości drogą kupna i lokacji podejmowali również zdecydowanie nowatorskie inicjatywy mające na celu podniesienie dochodowości dóbr.

¹ Prof. dr hab. Zbyszko Górczak, Wydział Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, e-mail: zbyszskog@amu.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-9258-145x.

² Artykuł jest efektem realizacji projektu „Central European Congress of Economic History. Modernization processes in Younger Europe” realizowanego przez Uniwersytet Rzeszowski w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki RP „Doskonała nauka – wsparcie konferencji naukowych” numer umowy DNK/SP/512085/2021.

Zbigniew Oleśnicki wprowadzał nowoczesne metody administracyjne, dążąc do spisania elementów składowych latusfundium, źródeł dochodu, zebrania i udokumentowania informacji o prawach majątkowych biskupa, obowiązkach kmieci i sołtysów. Korzystając z zebranych materiałów, często dochodził następnie przed sądem zwrotu bezprawnie zagarniętych pożytków. Intensywnie rozwijał własną działalność gospodarczą, przede wszystkim organizując folwarki pańszczyźniane, produkujące przeznaczone na zbyt zboże. Pod koniec pontyfikatu Oleśnickiego w latusfundium biskupim funkcjonowało ich 52. Zaufanym wykonawcą planów hierarchy stał się administrator dóbr, protegowany biskupa, przyszły dziejopis Jan Długosz. To dzięki pozostawionym przez niego opisom i materiałom mamy rozeznanie w kondycji włości biskupich oraz wprowadzanych w nich innowacjach. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż nowoczesne metody administracyjne posłużyły wprowadzaniu niekorzystnych w długiej perspektywie sposobów gospodarowania, czyli systemu folwarczno-pańszczyźnianego. W czasach Zbigniewa Oleśnickiego i Jana Długosza trudno to było jednak przewidzieć.

Równie wiele uczynił dla dóbr biskupich Jan Konarski. Powiększył je drogą zakupów, przede wszystkim organizował jednak we włościach biskupich eksploatację, wytop i przeróbkę rud metali, zwłaszcza żelaza. Zakładał w rejonie Gór Świętokrzyskich kopalnie rudy oraz kuźnice. Obiekty te działały nadal na feudalnych zasadach prawnych, stały się jednak zaczątkiem rozwoju przyszłego tzw. Staropolskiego Okręgu Przemysłowego.

Słowa kluczowe: średniowiecze, biskupstwo krakowskie, metody gospodarowania, folwark pańszczyźniany, Staropolski Okręg Przemysłowy

Późne średniowiecze to czas istotnych zmian w życiu gospodarczym Europy, zarówno w jej części zachodniej, jak i środkowo-wschodniej, zatem także w Królestwie Polskim. Spowodowane ogólnymi czynnikami o charakterze społecznym, ekonomicznym i politycznym, takimi jak epidemia „czarnej śmierci”, odkrycia geograficzne i związane z nimi zmiany szlaków handlowych oraz napływ kruszców czy wywołany postępującą inflacją spadek tradycyjnych dochodów feudalnych właścicieli ziemskich czerpanych z czynszów kmiecych, przybrały jednak różny kierunek i charakter w poszczególnych częściach kontynentu. Najogólniej mówiąc, w krajach Europy Zachodniej pojawiły się zaczątki systemu kapitalistycznego, podczas gdy w Europie Środkowo-Wschodniej nastąpiło wzmocnienie szczególnie ostrych form ustroju feudalnego, aż do uformowania się systemu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W ten sposób wytworzył się tzw. dualizm gospodarczy Europy, którego następstwa poszczególne kraje kontynentu miały odczuwać przez stulecia, a nawet odczuwają do dziś. Polska stanowi przy tym klasyczny przykład drugiej z wymienionych dróg rozwoju, z dominacją systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Zadecydowały o tym lokalne uwarunkowania polityczne, społeczne, gospodarcze oraz ustrojowe naszego państwa: przewaga szlachty, słabość miast i mieszczaństwa, korzystne wa-

runki dla rozwoju towarowej produkcji rolnej (zwłaszcza zbożowej) czy dogodne możliwości eksportu jej płodów drogą wodną na Zachód, zwłaszcza po odzyskaniu Pomorza Gdańskiego oraz kontroli nad szlakiem dolnej Wisły po zwycięskiej wojnie trzynastoletniej z zakonem krzyżackim (1454–1466). W rezultacie pod koniec XIV oraz w XV stuleciu zaznaczyły się w kraju nowe trendy gospodarcze i społeczne.

Przemiany te dotyczyły przede wszystkim sfery wsi oraz gospodarki rolnej, dominującej wówczas w kraju. Przez długi czas jawiły się zresztą współczesnym jako korzystne zarówno pod względem politycznym, społecznym, jak i ekonomicznym, podnosiły bowiem dochody i dobrobyt feudalnych właścicieli ziemskich – szlachty i duchowieństwa, warunkowały niezależność i polityczne znaczenie szlachty średniej, wzmacniały pozycję państwa na arenie europejskiej. Niezwykle negatywne skutki dominacji systemu folwarczno-pańszczyźnianego we wszystkich właściwie dziedzinach życia kraju miały się ujawnić dopiero w kolejnych stuleciach.

W omawianej epoce przeważała na wsi drobna i średniej wielkości własność szlachecka, czyli włości obejmujące do kilku wsi. Nie brakowało też właścicieli cząstkowych, dysponujących tylko działem ziemi w danej osadzie. Największe ówczesne latyfundia możnowładcze liczyły po kilka miast (zwykle niewielkich) oraz kilkadziesiąt wsi. Były często rozproszone w różnych regionach dzielnicy albo wręcz całego kraju, nie cechowały się przy tym stabilnością, o czym przesądzała zasada równych praw dziedziczenia wszystkich synów właściciela (córki spłacano zwykle w gotówce) i następujące w rezultacie częste działy spadkowe (Gawęda 1966: 100–101; Dworzaczek 1971: 220; Kurtyka 1997: *passim*; Górczak 1999: 158–164; Sperka 2001: 258, 322–333; Górczak 2007: *passim*; Górczak 2013: 390–466; Brzeziński 2021: 101–146). Z kolei rozległe wprawdzie włości królewskie, podzielone na liczne starostwa i tenuty, pozostawały w większości w dzierżeniu prywatnych tenentariuszy, którym monarchowie zapisali na tych dobrach znaczne sumy pieniężne tytułem zabezpieczenia pożyczek albo jako wynagrodzenie za służbę. Ponieważ skarb królewski zazwyczaj świecił pustkami, a bieżące dochody z dóbr traktowano jako swego rodzaju procent od udzielonych pożyczek, możliwość wykupu zastawów przez monarchę była opcją czysto teoretyczną i posiadłości te pozostawały w rękach prywatnych przez całe dekady i pokolenia. W rezultacie również majątności królewskie nie miały w większości scentralizowanego zarządu i nie prowadzono w nich przemyślanej działalności gospodarczej.

Największymi, a przy tym najstabilniejszymi latyfundiami w ówczesnej Polsce były więc włości kościelne. Dobrze uposażone biskupstwa

oraz bogate klasztory dysponowały posiadłościami ziemskimi obejmującymi kilka do kilkunastu miast i miasteczek oraz kilkaset wsi. Nie podlegały one działom spadkowym, rzadko dokonywano ich alienacji (którą ograniczały rozliczne przepisy prawa kościelnego), posiadały zorganizowany, scentralizowany zarząd. Owszem, zdarzało się, iż poszczególni biskupi wypuszczali konkretne klucze majątkowe w dzierżawę własnym krewnym, napotykali jednak wówczas często opór ze strony kapituł katedralnych, władnych ingerować w tego rodzaju kwestie. W późnośredniowiecznej Polsce, przed ustanowieniem pierwszych ordynacji w dobrach prywatnych (zmieniających zasady dziedziczenia i znoszących działy spadkowe) oraz próbami uporządkowania włości królewskich przez działaczy szlacheckiego ruchu egzekucyjnego – obydwa zjawiska wystąpiły dopiero w XVI w. – posiadłości kościelne należy uznać za najrozleglejsze, stabilne, względnie dobrze zorganizowane i kompetentnie zarządzane latyfundia ziemskie.

Na czoło wysuwały się tutaj dwa zdecydowanie największe kompleksy dóbr – posiadłości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego oraz biskupstwa krakowskiego. Stanowiąc formalną własność Kościoła, podzielone były w praktyce na majątności kapitulne (przeznaczone na utrzymanie kapituły jako całości oraz poszczególnych kanoników i dzielące się z kolei na włości wspólne oraz przypisane konkretnym prebendam) oraz tzw. dobra stołowe biskupa, przeznaczone na potrzeby samego hierarchy, dworu i urzędników, a także na finansowanie jego różnorodnej działalności. Te ostatnie pozostawały pod zarządem i w dyspozycji biskupa, chociaż hierarcha był mocno ograniczony w możliwości ich alienacji czy wypuszczania w dzierżawę (Górczak 2006a: 248). Dobra stołowe najwyższego dostojnika kościelnego w ówczesnej Polsce – prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego obejmowały w 1512 r. 14 miast i 313 wsi, położonych nie tylko w Wielkopolsce, ale również na Mazowszu oraz w ziemiach sieradzkiej i łęczyckiej (Topolski 1955: 16, 96; Warężak 1929: 78-79). Posiadłości biskupów krakowskich, którzy znaczeniem politycznym często przewyższali formalnego zwierzchnika, ustępowały im w nieznacznym stopniu, były też w XV w. systematycznie powiększane. W połowie XIV w. (lata pontyfikatu Floriana Mokrskiego 1367–1380) obejmowały 9 miast i 222 wsie, w połowie XV w. (koniec pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego 1423–1455) 10 miast i 251 wsi, a na początku XVI w. (sporządzenie spisu taksacyjnego w 1529 r.) doliczyć się można nie mniej niż 13 miast oraz 258 wsi (Górczak 1999: 211; *Księga dochodów...* 1968: 3–46).

Włości biskupów krakowskich zorganizowane zostały w kilkunastu kluczach majątkowych (w późnym średniowieczu było ich 16), rozrzu-

conych w różnych częściach diecezji. Skupiały się przede wszystkim w rejonie Gór Świętokrzyskich (gdzie biskupi otrzymali rozległe nadania ziemskie jeszcze od książąt piastowskich w XI–XII w.) – klucze kielecki, bodzentyński, iłżecki, kunowski; w zachodniej części Małopolski i na pograniczu śląskim – klucze siewierski, sławkowski, lipowiecki, lelowski; w okolicach Krakowa – klucz krakowski; na pogórzach karpackim – klucze sądecki, muszyński i uszewski, wzdłuż biegu Wisły pomiędzy Krakowem i Sandomierzem – klucze radłowski, wiślicki i złocki oraz w ziemi lubelskiej, na wschodnich rubieżach diecezji – klucz biskupicki. Oprócz dóbr ziemskich pod zarządem władcy poszczególnych kluczy majątkowych pozostawały również dziesięciny biskupie, tzn. świadczenia dziesięcinne pobierane od mieszkańców miast i wsi przynależne bezpośrednio biskupowi. Około połowy XV w. biskup otrzymywał dziesięciny z 31 miast i 1257 wsi, rozrzuconych szeroko na obszarze całej diecezji. Dobra biskupie wraz z podziałem na poszczególne klucze majątkowe przedstawiały się w trzeciej ćwierci XV w. następująco (*Księga dochodów...* 1968: 3–46):

Tabela 1. Dobra stołowe biskupstwa krakowskiego w trzeciej ćwierci XV wieku wraz z podziałem na klucze majątkowe

Table 1. Royal table estates of the Bishopric of Cracow in the third quarter of the 15th century with the division into demesnes

Klucz majątkowy	Osady biskupie			Dziesięciny	
	miasta	wsie	folwarki	z miast	z wsi
biskupicki	1	7	3	6	131
bodzentyński	1	22	5	1	26
iłżecki	2	27	6	5	111
kielecki	1	33	5	-	45
krakowski	-	45	13	3	229
kunowski	-	14	3	-	27
lelowski	-	1	?	3	34
lipowiecki	-	9	1	-	17
muszyński (stan z 1529 r.)	2	7	-	-	-
radłowski	-	13	2	-	28
sądecki	-	8	2	11	359
siewierski (księstwo siewierskie)	2	17	1	-	18
sławkowski	1	17	1	-	14
uszewski	-	10	1	-	30
wiślicki	-	16	8	2	105
złocki	-	5	1	1	83
razem	10	251	52	31	1257

Źródło: *Księga dochodów...* 1968, s. 3–46. Układ kluczy majątkowych przedstawiał się podobnie w drugiej połowie XV i na początku XVI w.

Ponieważ niektóre z kluczy majątkowych (np. krakowski, sądecki, wiślicki, iłżecki, biskupicki) obejmowały dużą liczbę osad, w szczególności dziesięcinnych, zorganizowano w ich ramach kilkanaście pomniejszych, podporządkowanych ośrodków zarządu majątkowego, których włodarze administrowali bądź majątkościami jako takimi (np. wsiami podkrakowskimi, dostarczającymi bezpośrednio produkty na dwór biskupi), bądź szeroko rozrzuconymi wsiami dziesięcinnymi (jak w kluczu sądeckim) (Górczak 2006a: 244–246). Jak już wspomniano, rozległość dóbr stołowych uczyniła je jednymi z największych włości feudalnych późnośredniowiecznej Polski. Ustępowały tylko majątkościami królewskim (pozostającym zwykle w ręku licznych zastawców) oraz (nieznacznie) latyfundiom arcybiskupów gnieźnieńskich.

Późnośredniowieczni biskupi krakowscy, należący do czołowych postaci życia publicznego kraju i odgrywający olbrzymią rolę polityczną, dobrze rozumieli znaczenie posiadanego majątku oraz czerpanych z niego dochodów jako jednej z podstaw własnej pozycji. Wszyscy oni dążyli też do ich rozwoju oraz podniesienia dochodowości. Oczywiście, czynili to w różnym stopniu i z różnym zaangażowaniem, co wynikało z długości pontyfikatu, aktywności politycznej czy osobistych predyspozycji, ale starań o dobra stołowe nie można odmówić niemal żadnemu z nich. W omawianym okresie na czoło wysuwają się pod tym względem postaci dwóch hierarchów: Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455) oraz Jana Konarskiego (1502–1525).

Podjętą najczęściej formą rozbudowy dóbr stołowych było ich powiększanie drogą kupna lub osadzania nowych wsi i miast. Późne średniowiecze to okres ożywionej akcji kolonizacyjnej. Rozpoczęta w XII–XIII w., kontynuowana była w kolejnych stuleciach według wypracowanych uprzednio wzorców tzw. prawa niemieckiego (choć w omawianym czasie autentyczni przybysze z Niemiec i zachodniej Europy należeli już do rzadkości, przeważali osadnicy pochodzenia miejscowego). Biskupi krakowscy dysponowali bardzo korzystnymi możliwościami prowadzenia kolonizacji. W ich ręku pozostawały bowiem znaczne obszary nadal jeszcze słabo zaludnione i pokryte lasami (zwłaszcza w rejonie Gór Świętokrzyskich), nadające się do zakładania nowych osad, a nadto mogli bez większego trudu pozyskiwać osadników spośród populacji własnych, niezbyt odległych wsi. Należało tylko wyszukać osoby zdolne do przeprowadzenia całej akcji, czyli zasadźców i późniejszych sołtysów, oraz obdarzyć osadników ustalonym już zespołem przywilejów „prawa niemieckiego” (uregulowany wymiar świadczeń, wolnizna, dziedziczna własność użytkowa nadanej ziemi, samorząd wiejski). Przynosiło to zwykle dobre rezultaty i posiadłości biskupie

powiększały się systematycznie drogą zakładania nowych osad. Na prawie niemieckim lokowano też nowe miasta, zwłaszcza w centrach kluczy majątkowych.

Znacznie większe trudności napotykali hierarchowie przy próbach powiększania dóbr drogą kupna. Na przeszkodzie stało zwłaszcza szeroko rozumiane prawo retraktu, przyznające możliwość pierwokupu szerokiemu kręgowi krewnych sprzedającego. Utrudniało ono przeprowadzenie i sfinalizowanie transakcji, otwierało drogę do późniejszych roszczeń i sporów. Ponadto wraz z upływem kolejnych dekad nasilała się wśród szlachty niechęć do ekspansji majątkowej Kościoła i niezadowolenie z wykupywania przez jego instytucje włości dotąd szlacheckich (nadania dóbr ziemskich zdarzały się już wówczas rzadko). Ograniczyło to z czasem możliwości powiększania tym sposobem włości biskupich. W XV i na początku XVI w. nabywali majątki drogą kupna głównie przy szczególnych okazjach zakupu „hurtowego”. Pojawiły się one dwukrotnie w położonym na pograniczu śląsko-małopolskim księstwie siewierskim. Po raz pierwszy, gdy w 1443 r. Zbigniew Oleśnicki nabył całe to (niewielkich zresztą rozmiarów) księstwo od miejscowych książąt piastowskich. Od tej chwili biskupi krakowscy aż do końca XVIII w. dzierżyli godność książąt Siewierza. Niejako przy okazji hierarchowie przejęli istniejące tam nadal włości książęce: miasta Siewierz i Czeladź oraz 8 wsi (*Akt sprzedaży...* 1853: 179). W 1519 r. zaś biskup Jan Konarski nabył na obszarze księstwa od prywatnych właścicieli z rodu Lisów tzw. hrabstwo koziegłowskie (miasto Koziegłowy oraz 9 wsi).

O narastających trudnościach związanych z zakupem dóbr ziemskich od szlachty świadczą kłopoty w tej materii Zbigniewa Oleśnickiego, usilnie zresztą działającego na tym polu. Oprócz włości siewierskich zdołał nabyć tylko dwie inne wsie w całości oraz jedną częściowo: wieś Stróżę na Lubelszczyźnie kupił od własnego brata – Jana Głowacza Oleśnickiego (w istocie korzystając z jego pośrednictwa jako osoby podstawionej), w przypadku wsi Świątniki w pobliżu Zawichostu toczyć musiał później proces z poprzednim właścicielem – Wilhelmem z Pawłowic, a w Chocimowie na Kielecczyźnie zdołał wykupić zaledwie 3 łany. Dodajmy, iż równoległe w latach swego pontyfikatu Zbigniew Oleśnicki założył z powodzeniem 2 miasta (Jastrzęb i Biskupice – w tym pierwszym kontynuował dzieło zapoczątkowane przez poprzednika – Wojciecha Jastrzębca) oraz 10 wsi. Próbował też lokować kolejne miasto we wsi Lubienia, co jednak zakończyło się niepowodzeniem (Górczak 2006a: 252, 255). Osiągnięcia wybranych biskupów krakowskich w późnym średniowieczu w dziele powiększania dóbr stołowych zestawia tabela 2 (Górczak 1999: 88).

Tabela 2. Zakupy oraz lokacja miast i wsi w dobrach stołowych biskupstwa krakowskiego za pontyfikatu wybranych biskupów okresu późnego średniowiecza

Table 2. Purchases and locations of towns and villages in the royal table estates of the Bishopric of Cracow during the pontificate of selected bishops of the late medieval period

Biskup oraz lata pontyfikatu	Osady nowo lokowane	Osady zakupione
Florian Mokroski (1367–1380)	4 wsie	2 wsie
Jan Radlica (1380–1391)	5 wsi	10 wsi
Piotr Wysz (1391–1412)	3 wsie	1 wieś
Wojciech Jastrzębiec (1412–1423)	1 miasto, 3 wsie	1 wieś
Zbigniew Oleśnicki (1423–1455)	1 miasto, 10 wsi	2 miasta, 11 wsi
Jan Konarski (1503–1525)	–	1 miasto, 9 wsi

Źródło: Górczak 1999: 88.

Hierarchą, który położył największe zasługi dla rozwoju, uporządkowania i podniesienia dochodowości dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego, był z całą pewnością Zbigniew Oleśnicki (1423–1455). Wspomniano już o jego dążeniach do ich rozbudowy drogą zakupów oraz lokowania nowych osad. Był to jednak tylko jeden z przejawów aktywności gospodarczej biskupa. Drugim polem działalności Oleśnickiego stały się starania o zebranie i spisanie informacji dotyczących stanu posiadania i praw majątkowych biskupów krakowskich. Jak zobaczymy, zaangażował w tę sprawę m.in. Jana Długosza, który sporządził wykaz posiadłości biskupich (o czym dalej). Niezależnie od przygotowania wspomnianego zestawienia na polecenie Oleśnickiego sporządzono spis praw i przywilejów (zwłaszcza majątkowych) biskupstwa, tzw. „Liber privilegiorum” (Koczerska 1983: 61). W poszczególnych kluczach zbierano i kopiowano pozostające w ręku sołtysów i wójtów dawne dokumenty lokacyjne oraz przywileje sołeckie (*Zbiór dokumentów małopolskich*, t. III 1969: nr 844). Działały również powołane przez biskupa komisje, które w różnych częściach diecezji gromadziły informacje o gruntach świeżo skolonizowanych i wziętych pod uprawę (*Zbiór Dokumentów Katedry...*, t. II 1973 nr 444). Zgodnie z prawem dziesięciny z tych tzw. novaliów należały do biskupa, nader często zagarniali je jednak miejscowi proboszczowie lub klasztory, zazwyczaj przy aprobachie właścicieli gruntów. Efektem pracy wspomnianych komisji stały się liczne pozwy i procesy, w wyniku których biskup odzyskał należne mu dziesięciny z co najmniej 25 osad.

Uporczywa obrona praw majątkowych biskupstwa stanowiła trzeci kierunek działań Oleśnickiego. Występował zarówno w sprawach dużej wagi, jak np. plany okrojenia diecezji krakowskiej o ziemię lubelską, którą planowano wcielić do biskupstwa chełmskiego, by wzmocnić struktury Kościoła katolickiego na Rusi Czerwonej (za pomysłem tym opowiadali się Władysław Jagiełło oraz część hierarchii kościelnej) czy też ogólnokrajowe spory duchowieństwa i szlachty o formę uiszczania dziesięciny, jak również w licznych drobniejszych zatargach o granice posiadłości, uzurpowane prawa korzystania z lasów biskupich, rodzaj monety, w której opłacano dziesięciny pieniężne itp. Nie baczył przy tym na uciążliwość licznych spraw sądowych, przed którymi cofali się zazwyczaj jego poprzednicy. Jako ciekawostkę można tu przytoczyć zakwestionowanie w 1427 r. autentyczności dokumentów przedstawionych przez oponenta, niejakiego Bartosza z Dobczyc, którymi popierał roszczenia do korzystania z lasów biskupich w okolicach Radłowa. Wykorzystując zapewne doświadczenie wyniesione z lat pracy w kancelarii królewskiej, Oleśnicki uznał wspomniane akty za sfałszowane, co potwierdziło następnie badanie przeprowadzone przez kancelarię królewską oraz doktorów Uniwersytetu (*Zbiór dokumentów małopolskich*, t. II 1963: IX; Krzyżaniakowa 1972: 84–85). Zdarzały się również incydenty osobiście dla biskupa niebezpieczne, gdy np. podczas roków sądowych Marcin z Rożnowa (syn Zawiszy Czarnego) awanturował się na czele grupy zbrojnych przed domem Oleśnickiego i usiłował wyzwać hierarchę na pojedynek. Niejako przy okazji zarzucał mu również przekupienie sędziego ziemskiego krakowskiego Bartosza z Góry, który miał jakoby dokonywać fałszywych wpisów w księgach sądowych. Sprawę tę załagodowano dopiero po śmierci Marcina i wycofaniu oskarżeń przez jego brata Jana (*Starodawne prawa...*, t. 1 1856: nr 3147, 3265, 3343). Jak widzimy, spory majątkowe toczony przez biskupa nie należały do łatwych i mogły okazać się uciążliwe, co pozwala zrozumieć niechęć do podejmowania ich przez poprzedników.

Czwartym polem działalności biskupa było rozwijanie w dobrach ziemskich własnej polityki gospodarczej. Jak już wspomniano, piętnaste stulecie to okres formowania się w Polsce systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Gospodarka folwarczna wydawała się wówczas korzystnym sposobem powiększenia dochodów właścicieli ziemskich, postawionych w obliczu spadku wartości tradycyjnych czynszów kmiecy. Zbigniew Oleśnicki okazał się jednym z prekursorów tego trendu, organizował folwarki zarówno w dobrach biskupich, jak i prywatnych włościach rodziny. Zachował się wprawdzie jeden tylko bezpośredni ślad założenia tego rodzaju obiektu przez biskupa, gdy w 1427 r. polecił

wymierzyć grunty pod folwark w świeżo lokowanej wsi Niedźwiedzi Kierz (*Zbiór dokumentów małopolskich*, t. II 1963: nr 380), dysponujemy jednak również licznymi przesłankami pośrednimi. Na aktywność biskupa wskazuje przede wszystkim duża liczba folwarków – pod koniec jego pontyfikatu (1455 r.) funkcjonowało ich w dobrach stołowych 52, przeciętnie 3–4-łanowych. W szczególnie dogodnie położonym kluczu wiślickim (w pobliżu rzeki Wisły) w 16 wsiach było ich aż 8. Występowały również licznie w kluczach podkrakowskich, oprócz przeznaczania produkcji na zbyt zaopatrywały w produkty żywnościowe dwór biskupi. We wspomnianym kluczu wiślickim miejscowy władarz pełnił również funkcję sprzedawcy dziesięcin, czyli zajmował się spieniężaniem (często już „na pniu”) należnych biskupowi dziesięcin w naturaliach. Współgrało to z zadaniem zbywania płodów folwarcznych. Stan gospodarczy folwarków musiał przedstawiać się w ostatnich latach życia biskupa zadowalająco, skoro Oleśnicki mógł poczynić w testamencie hojne zapisy na rzecz klasztorów i innych instytucji kościelnych, a także służby oraz kmieci. Darowizny, głównie w sprzętach oraz inwentarzu żywym, miały pochodzić z wyposażenia tychże obiektów (*Testament...* 1854: XCIV–XCIX; Górczak 1999: 90–91). Można tu dodać, iż Zbigniew Oleśnicki rozwijał systematycznie gospodarkę folwarczną również w prywatnych dobrach rodziny, które organizował w okolicach Pińczowa. Planował zwiększać tam ich liczbę oraz obszar kosztem gruntów kmiecyh (*Jana Długosza Liber...*, t. III 1864: 137).

Oprócz rozwijania gospodarki folwarczej biskup zakładał w swych posiadłościach liczne stawy rybne. Zdaniem dobrze zorientowanego Jana Długosza Oleśnicki miał wręcz „lubować się” w urządzaniu tego rodzaju obiektów. Za jego pontyfikatu powstały trzy duże stawy – w Biskupicach, Kunowie i Radłowie oraz wiele mniejszych w innych miejscowościach. W pozbawionej naturalnych jezior Małopolsce przynosiły spory dochód, zwłaszcza wobec wydłużania okresów postów kościelnych, co systematycznie zwiększało popyt na ryby. Wpływy z dużego stawu sięgały kilkunastu grzywien srebra rocznie (kwota porównywalna z sumą czynszów ze średniej wielkości wsi). Stawy dostarczały też oczywiście ryb na dwór biskupi (*Katalogi...* 1974: 220; *Jana Długosza Liber...*, t. II 1864; *Księga dochodów...* 1968: 5, 13; Górczak 2006a: 266).

Oleśnicki podejmował próby zorganizowania eksploatacji rud metali i zakładał kuźnice w posiadłościach biskupich w rejonie Gór Świętokrzyskich. Wiadomo np. o założeniu kuźnicy w Woli Lepienickiej w kluczu iłżeckim, dokąd sprowadził mistrza kuźniczego Janisza. Obiekt ten przynosił 7 grzywien srebra rocznego czynszu (*Jana Długosza Liber...*, t. II 1864: 488; *Księga dochodów...* 1968: 26). Przyznać jednak

trzeba, iż prawdziwy rozwój tego rodzaju działalności nastąpił w dobrach biskupich później, za pontyfikatu Jana Konarskiego (o czym dalej).

Ciekawy aspekt aktywności Zbigniewa Oleśnickiego stanowiła natomiast eksploatacja zasobów leśnych. Regularny wyrąb i sprzedaż drewna z lasów biskupich odbywały się np. w okolicach Luszowej Góry w kluczu sławkowskim (*Materiały do dziejów...* 1959: nr 1). W podkrajowych wsiach biskupich mielono mąkę i wypiekano chleby, sprzedawane następnie w stolicy, co wywoływało protesty władz miejskich (Górczak 2006b: 47).

Dla wprowadzania w życie ambitnych zamierzeń oraz bieżącej administracji dóbr biskup dysponował licznym personelem. Poszczególnymi kluczami majątkowymi zawiadywali włodarze, wspomagani przez pisarzy oraz, w razie potrzeby, podległych sobie włodarzy niższej rangi. Działali także tzw. sprzedawcy dziesięciny (np. w kluczu wiślickim), zajmujący się spieniężaniem należnych biskupowi danin w zbożu oraz innych produktach rolnych (Górczak 1999: 91). W praktyce zbywano je często „na pniu”, co było możliwe dzięki doskonałej koniunkturze na towary rolne. Funkcje administratorów dóbr biskupich sprawowały zwykle osoby duchowne, wynagradzane pozostającymi w dyspozycji biskupa probostwami, niekiedy miejscem w kapitule krakowskiej. Na szczelnie centralnym finansami biskupa zarządzał podskarbi, obowiązki te spełniał początkowo niejaki Stanisław z Sellachowic, następnie Daniel z Tuchowa. Obydwaj wynagrodzeni zostali miejscem w kapitule krakowskiej (Górczak 1999: 33–51, 109–147).

Głównym realizatorem zamysłów gospodarczych biskupa stał się jednak jego sekretarz Jan Długosz, który poza rozlicznymi zadaniami kościelnymi czy dyplomatycznymi pełnił również od lat trzydziestych XV w. obowiązki administratora dóbr stołowych. Pierwsze ważne zadanie związane z kwestiami ekonomicznymi powierzone mu przez zwierzchnika polegało na sporządzeniu dokładnego spisu dóbr stołowych oraz oszacowaniu wartości czerpanych z nich dochodów. Rezultatem pracy przyszłego dziejopisa był powstały ok. 1440 r. rejestr, nazwany później umownie biskupią częścią „Liber beneficiorum”. Nie dochował się do naszych czasów, jedyny znany egzemplarz zaginął w drugiej dekadzie XIX w. (Kuraś 1966: 19). O układzie i starannym wykonaniu pracy wnioskować można na podstawie opracowanego przez Długosza pod koniec życia spisu dochodów wszystkich instytucji i beneficjów kościelnych diecezji krakowskiej, tzw. „Liber beneficiorum”. Rejestr ten ma unikalny w skali Europy Środkowej charakter i stanowi obecnie niezastąpione źródło do badań z zakresu historii gospodarczej, nie tylko zresztą gospodarczej (*Jana Długosza Liber...*, t. I–III 1863–

1864: passim). Nie ulega wątpliwości, iż przy sporządzaniu tego dzieła Jan Długosz korzystał z doświadczeń i materiałów zebranych podczas spisywania dóbr biskupich, a sam pomysł zainspirowany został zapewne uprzednimi poczynaniami Zbigniewa Oleśnickiego. Na podstawie zachowanych tomów „Liber beneficiorum” podejmowano zresztą w literaturze próby „odtworzenia” zaginionej części „biskupiej”, co prawda z częściowo tylko zadowalającymi rezultatami (Inglot 1925: passim; Kuraś 1966: passim). Kolejnym znaczącym zadaniem Jana Długosza było faktyczne prowadzenie negocjacji w sprawie opisanego wyżej zakupu księstwa siewierskiego oraz nadzorowanie wypłaty ustalonej kwoty 6 tys. grzywien w srebrze, uiszczanej w ratach przez następne lata.

Codzienne obowiązki Jana Długosza jako administratora majątków biskupich polegały przede wszystkim na kontrolowaniu pracy zatrudnionych w nich włodarzy oraz wybieraniu kandydatów na opróżnione stanowiska. Zakres tych funkcji ilustruje list przesłany przezeń Oleśnickiemu w lutym 1450 r. Był to w zasadzie rodzaj raportu z podróży inspekcyjnej odbytej na początku tego roku, podczas której Długosz odwiedził kolejno Uszew, Pińczów, Wawrzeńczyce i Bodzentyn. Uszew, Wawrzeńczyce i Bodzentyn to ośrodki biskupich kluczy majątkowych, Pińczów zaś to ówczesna siedziba rodziny Oleśnickich, w której hierarcha wznosił okazały zamek. W trakcie objazdu Długosz zganił włodarza uszewskiego za złą jakość ziarna wysyłanego do Krakowa na potrzeby dworu biskupiego, skontrolował postępy prac przy budowie zamku pińczowskiego i poszukiwał kandydata na włodarza tamtejszych włości, na koniec zaś rozmawiał w Bodzentynie z miejscowym plebanem imieniem Jan, którego zachęcał do objęcia wakującego urzędu włodarza krakowskiego (zarządcy podkrakowskich dóbr biskupich). Tego ostatniego nazwał w liście „najlepszym spośród wszystkich sług biskupich” – zapewne Jan pełnił uprzednio obowiązki włodarza bodzentyńskiego. W trakcie podróży Długosz zajmował się również innymi sprawami, m.in. prowadził pertraktacje dotyczące obsadzenia wakujących kanonii w Krakowie i Wiślicy (*Długosz...* 1863: 610). W swych poczynaniach wykazywał dużą samodzielność, odrzucił np. zaaprobowanych już przez biskupa kandydatów na włodarstwo pińczowskie. Wskazali ich zapewne krewni Zbigniewa Oleśnickiego, sekretarz biskupa uznał ich jednak za niekompetentnych i nieodpowiednich.

Ta ostatnia sprawa stanowiła zresztą tylko jeden z licznych konfliktów Jana Długosza z krewnymi biskupa, czyli rodziną Oleśnickich. Jako zaufany sługa biskupa i administrator jego dóbr starał się ograniczyć korzystanie przez nich z majątku biskupstwa, oni ze swej strony oskarża-

li dziejopisa o nadużycia oraz kradzież pieniędzy i kosztowności przeznaczonych krewnym przez hierarchę (w ich mniemaniu). Konflikty te uwidoczniły się już po śmierci Zbigniewa Oleśnickiego w wytoczonym przez krewnych procesie sądowym. Jan Długosz zrewanżował się bardzo negatywnymi opiniami o krewnych zmarłego patrona wyrażonych na kartach swoich dzieł (*Katalogi...* 1974: 223).

Pontyfikaty większości bezpośrednich następców Zbigniewa Oleśnickiego okazały się stosunkowo krótkie: Tomasz Strzępiński (1455–1460), Jakub z Sienna (1460–1462), Jan Gruszczyński (1463–1464), Jan Lutek z Brzezia (1464–1471), Jan Rzeszowski (1471–1488), Fryderyk Jagiellończyk (1488–1503). Jakub z Sienna, skonfliktowany z królem Kazimierzem Jagiellończykiem, nie zdołał zresztą objąć faktycznie biskupstwa, pozostałych hierarchów zaprzętały głównie sprawy polityczne, królówiczy Fryderyk Jagiellończyk piastował jednocześnie godność arcybiskupa gnieźnieńskiego. Ponadto niektórzy spośród nich, w szczególności Jan Gruszczyński i Jan Rzeszowski, wyróżniali się w oczach współczesnych wyjątkową chciwością i bez żenady wzbogacali kosztem dóbr stołowych własnych krewnych, co otwarcie piętnował w swoich pismach Jan Długosz. Pozytywnie wyróżnił się Jan Lutek z Brzezia, który w trakcie siedmioletniego pontyfikatu lokował na prawie niemieckim dwa miasta Kunów (1467) oraz Wawrzeńczyce (1470) (Bogucka, Samsonowicz 1986: 87). Zauważyć można również kilka przypadków zakupów lub wymian pojedynczych wsi przez następców Zbigniewa Oleśnickiego, trudno to jednak uznać za poczynania szczególnie innowacyjne. Mieściły się w ramach tradycyjnego gospodarowania w dobrach ziemskich.

Godnym następcą Zbigniewa Oleśnickiego stał się dopiero biskup Jan Konarski, którego pontyfikat przypadł na pierwsze dekady XVI w. (1503–1525). Zasłużył się głównie w dwóch kwestiach. Po pierwsze, znacząco powiększył dobra stołowe poprzez kolejny duży zakup na obszarze księstwa siewierskiego. Jak już wspomniano, w 1519 r. nabył od Krystyna z Koziegłów herbu Lis tzw. hrabstwo koziegłowskie, czyli położony w północnej części władztwa klucz majątków, obejmujący miasto Koziegłowy (lokowane na prawie niemieckim w 1472 r.) oraz dziewięć pobliskich wsi. W ten sposób dobra własne biskupa na obszarze rządzonego przezeń księstwa siewierskiego rozrosły się do 3 miast (Siewierz, Czeladź, Koziegłowy) oraz 26 wsi. Stanowiło to ok. połowy wszystkich osad w całym władztwie.

Drugi kierunek aktywności gospodarczej biskupa Jana Konarskiego wiązał się z rozwojem górnictwa oraz produkcji metalurgicznej w rejonie Gór Świętokrzyskich. Jak już wspomniano, biskupi krakowscy od

wieków posiadali na tym obszarze rozległe i zwarte klucze majątkowe, a region obfitował w rudy metali, zwłaszcza żelaza, wykorzystywane już w czasach prahistorycznych. Poprzedni hierarchowie podejmowali działania zmierzające do zorganizowania ich eksploatacji i wytopu, m.in. wspomniany wyżej Zbigniew Oleśnicki, były to jednak poczynania o dość ograniczonej skali. Dopiero Jan Konarski przystąpił do planowej akcji „uprzemysławiania” dóbr świętokrzyskich, zakładając w nich kopalnie oraz kuźnice. Organizowano je na feudalnych jeszcze zasadach, na podstawie wydawanych przez biskupa zezwoleń, ze ściśle określonym zakresem przywilejów i monopoli, ale również danin, czynszów oraz innych obowiązków ich dzierżycieli. Stawali się oni poddanyami biskupa, na podobieństwo sołtysów w nowo osadzanych wsiach. Tym niemniej prowadzone przez nich zakłady o charakterze górniczo-hutniczym torowały drogę nowym stosunkom ekonomicznym. Aktywność biskupa Jana Konarskiego ilustrują wydawane przezeń akty prawne dotyczące zakładania i organizowania kuźnic (*Materiały do dziejów...* 1959: 1–5). Działania te okazały się niezwykle istotne z perspektywy kolejnych stuleci, stały się bowiem zaczynem formowania się tzw. Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Stanowią dowód otwartego spojrzenia i nowatorskich metod hierarchy.

Efektom starań o ekonomiczny rozwój dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego, podejmowanych przez większość późnośredniowiecznych hierarchów, stała się wzorcowa organizacja tych włości, a w ślad za nią wysoka dochodowość. Wielkość corocznych dochodów biskupów krakowskich w drugiej połowie XV w. oszacować można na ok. 10,5 tys. grzywien srebra (Górczak 1999: 74–76). Była to suma w ówczesnych realiach ogromna, ustępująca tylko dochodom z dużo obszerniejszych dóbr monarszych – pozostających jednak w większości w zastawie. Wpływy roczne porównywalne z dochodami biskupów krakowskich uzyskiwali wprawdzie ich nominalni zwierzchnicy, arcybiskupi gnieźnieńscy, dysponowali jednak wyraźnie rozleglejszym latyfundiem. Dochody pozostałych biskupów polskich plasowały się na wyrażnie już niższym poziomie (Górczak 1999: 77).

Wysoka dochodowość dóbr krakowskich wynikała przede wszystkim z ich dobrej organizacji, starannego zarządu oraz podejmowania nowych, zyskownych inicjatyw gospodarczych. Poszczególne hierarchowie doceniali pozycję majątkową jako jeden z filarów znaczenia w życiu publicznym i dbali o rozwój dóbr stołowych. Większość przedstawiała na tradycyjnych sposobach, czyli prostej rozbudowie włości drogą zakupów albo poprzez osadzanie nowych miast i wsi. Osiągnęli tu zresztą dobre rezultaty i również tę stronę ich działalności należy ocenić

wysoko. Na tle pozostałych wyróżniają się jednak szczególnie dwaj biskupi: Zbigniew Oleśnicki oraz Jan Konarski. Obydwaj znacząco powiększyli latyfundię biskupie wspomnianymi wyżej tradycyjnymi sposobami, nie ograniczali się jednak tylko do tego aspektu. Zbigniew Oleśnicki przywiązywał dużą wagę do wprowadzenia nowoczesnych metod zarządzania dobrami, opartych na gromadzeniu dokumentacji prawnej i gospodarczej, dokładnej sprawozdawczości, spisywaniu włości, źródeł dochodu, praw biskupa jako pana feudalnego, ale również praw i obowiązków poddanych, zwłaszcza sołtysów wsi biskupich. Idąc z duchem czasu, powiększał i rozbudowywał własne gospodarstwa rolne – folwarki, których przeznaczona na zbyt produkcja (głównie zbożowa) przynosiła znaczne dochody. Można go uznać za jednego z prekursorów systemu folwarczno-pańszczyźnianego. W przyszłości gospodarka folwarczno-pańszczyźniana miała przynieść ekonomii i społeczeństwu polskiemu opłakane skutki, w czasach Zbigniew Oleśnickiego trudno było to jednak przewidzieć. Utalentowanego wykonawcę swoich zamysłów znalazł w osobie przyszłego dziejopisa, Jana Długosza. Obydwu ich można uznać za prekursorów nowoczesnych metod zarządzania gospodarczego, przy czym zaangażowanie się Długosza w kwestie ekonomiczne zaowocowało również powstaniem pod jego piórem spisu uposażenia i dochodów beneficjów kościelnych w całej diecezji, tzw. „Liber beneficiorum” – źródła o wyjątkowym znaczeniu dla badania kwestii społecznych i gospodarczych późnośredniowiecznej Polski, stanowiącego wyprzedzający epokę ewenement w skali środkowej Europy.

Jan Konarski położył natomiast znaczące zasługi dla rozwoju górnictwa i przemysłu metalurgicznego w rejonie Gór Świętokrzyskich. Działalność ta przyniosła skutki bardziej nawet dalekosiężne z punktu widzenia przyszłych pokoleń. Stała się jednym z impulsów powstania w tym regionie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego.

Literatura

Źródła

- Akt sprzedaży księstwa siewierskiego*, t. 1, 1853, M. Dzieduszycki, Z. Oleśnicki, Kraków.
- Długosz Jan, Opera omnia*, t. I, 1863, wyd. A. Przeździecki, Kraków.
- Jana Długosza Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. I–III (*Opera omnia*, t. VII–IX), 1863–1864, wyd. A. Przeździecki, Kraków.
- Katalogi biskupów krakowskich*, Monumenta Poloniae Historica, seria II, t. X, cz. 2, 1974, wyd. J. Szymański, Warszawa.

- Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, 1968, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Ossolineum.
- Materiały do dziejów górnictwa i hutnictwa z archiwów metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie 1479–1640*, 1959, wyd. S. Kuraś, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, 3.
- Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 1, 1856, wyd. A. Hecel, Kraków.
- Testament Zbigniewa Oleśnickiego*, t. 2, 1854, M. Dzieduszycki, Z. Oleśnicki, Kraków.
- Zbiór Dokumentów Katedry i Diecezji Krakowskiej*, t. II, 1973, wyd. S. Kuraś, Lublin.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, t. I–VIII, 1962–1975, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław–Warszawa.

Opracowania

- Bogucka M., Samsonowicz H., 1986, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław.
- Brzeziński W., 2021, *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz.
- Dworzaczek W., 1971, *Leliwici Tarnowscy: z dziejów możnowładztwa małopolskiego: wiek XIV–XV*, Warszawa.
- Gawęda S., 1966, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV w. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Kraków.
- Górczak Z., 1999, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego (1423–1455)*, Kraków.
- Górczak Z., 2006a, *Dobra stolowe biskupstwa krakowskiego za pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455)* [w:] *Zbigniew Oleśnicki – książe Kościoła mąż stanu. Materiały z sesji Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków.
- Górczak Z., 2006b, *Jan Długosz jako administrator dóbr w służbie biskupa Zbigniewa Oleśnickiego*, „Zeszyty Długoszowe” 5.
- Górczak Z., 2007, *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku*, Poznań.
- Górczak Z., 2013, *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku*, Poznań.
- Inglot S., 1925, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w. Próba odtworzenia zagubionej części „Liber beneficiorum” Długosza*, Lwów.
- Koczerska M., 1983, *Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego* [w:] *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.)*, red. F. Kiryk, Olsztyn.
- Krzyżaniakowa J., 1972 (t. 1), 1979 (t. 2), *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, t. 1–2, Poznań.
- Kuraś S., 1966, *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa.
- Kurtyka J., 1997, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej*, Kraków.
- Sperka J., 2001, *Szafrancowie herbu Strykoń*, Katowice.
- Topolski J., 1955, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań.
- Warężak J., 1929, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.*, Lwów.

Modernisation of farming methods at the royal table estates of the Bishopric of Cracow in the late Middle Ages

Abstract

The fifteenth century was a period of significant changes in the economic life of Poland, leading to the creation of the manorial-feudal system, which subsequently had an overwhelming and negative impact on the country's life in the following centuries. One of the precursors of this economic model was the church estates, which were typically larger, more stable and more efficiently managed than private or royal estates at that time (that were held in constant pledge). The largest church latifundia in Poland at that time were those of the Archbishops of Gniezno and the Bishops of Cracow. In the early sixteenth century, the estates of the Bishops of Cracow included 13 towns and 258 villages which they owned and 31 towns and 1,257 villages paying tithes. They were scattered throughout the diocese, i.e. Polonia Minor and Terra Lublinensis. In the late Middle Ages, almost all the Bishops of Cracow supported the development of these estates, most of them focusing on traditional methods of enlarging the domains by purchase (which, later on, met with resistance from the nobility) and the foundation of new settlements based on Magdeburg Law (this was facilitated by the possession of solid, undeveloped lands – e.g. in the area of the Świętokrzyskie Mountains). There were two bishops who made particularly significant contributions: Zbigniew Oleśnicki (1423–1455) and Jan Konarski (1502–1525). Besides the traditional efforts to expand the estates by purchase and settlement, they also undertook highly innovative measures to increase the profitability of the estates.

Zbigniew Oleśnicki implemented modern administrative methods, attempting to list the constituent elements of the latifundium, sources of income, collect and document information on the bishop's property rights, and the obligations of peasants and soltyses. Using the documents he collected, he then often pursued the return of illegally seized revenues in court. He actively expanded his own economic activities, mainly by establishing serf-based farms that produced grain for sale. By the end of Oleśnicki's pontificate, there were 52 such farms in the bishop's latifundium. Jan Długosz, the future chronicler, became the trusted executor of the hierarch's plans. It is thanks to his descriptions and documents that we are able to discern the nature of the bishop's estates and the innovations introduced in them. It should be noted, however, that the modern administrative methods contributed to the introduction of farming methods that proved disadvantageous in the long run, i.e. the manorial-feudal system. This, however, was hardly foreseeable at the time of Zbigniew Oleśnicki and Jan Długosz.

Jan Konarski made equally significant contributions to the bishop's estates. He expanded them through purchases, but most importantly, he arranged the exploitation, smelting and processing of metal ores, especially iron, in the episcopal domains. He established ore mines and forges in the Świętokrzyskie Mountains region. These facilities operated on a feudal basis, but provided the foundation for the development of the future Old-Polish Industrial Region.

Key words: Middle Ages, Bishopric of Cracow, economic methods, serf-based farms, Old-Polish Industrial Region